

Iwona GÓRNICKA*

[rec.] Ryszard Wryk, *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo Nauka i Innowacja, Poznań 2016, ss. 283

Lata II wojny światowej do dnia dzisiejszego stanowią jeszcze obszar, który wymaga gruntownego zbadania. Ciągłe bowiem odkrywane są nowe źródła, które pozwalają spojrzeć na problematykę tej wojny z różnych perspektyw. Jedną z nich jest przeprowadzenie badań pod kątem sportu oraz wojennych losów grupy, jaką stanowili polscy sportowcy. Historia sportu oraz obszar z nią związany były bowiem do tej pory pomijane, a czasem wręcz lekceważone. Obecnie coraz więcej badaczy dostrzegło znaczenie rozwoju historii sportu oraz możliwości poznawcze, jakie ze sobą niesie. Losom polskich olimpijczyków w latach II wojny światowej postanowił przyjrzeć się Ryszard Wryk w swej najnowszej książce pt. *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*.

Warto na początku nadmienić kilka słów o Autorze. Ryszard Wryk jest profesorem Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W swych badaniach zajmuję się historią sportu, biografistyką oraz najnowszymi dziejami Wielkopolski, szczególne miejsce w jego badaniach zajmuje zaś ruch olimpijski. Jest także autorem licznych publikacji, m.in.: *Sport olimpijski w Polsce 1919–1939. Biogramy olimpijczyków* (2006), *Początku ruchu olimpijskiego w Polsce* (2012), *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej* (2015)¹. Książka *Sport i wojna...* poświęcona została ukazaniu losów polskich olimpijczyków w latach 1939–1945. Autor nie tylko przybliżył w niej sylwetki sportowców, ale ukazuje również problemy i dylematy, z jakimi przyszło się im zmierzyć w tym tragicznym dla państwa polskiego czasie.

* mgr, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

¹ Informacje zaczerpnięte z noty biograficznej, R. Wryk, *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 2016.

Praca składa się z czterech głównych rozdziałów, które posiadają po kilka podrozdziałów. W rozdziale pierwszym autor przybliżył sytuację polskiego sportu w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej. W tym celu pokrótce omawia sukcesy sportowców, odnoszone w poszczególnych dyscyplinach sportowych, takich jak: koszykówka, boks, tenis, czy też jeździectwo sportowe. Dużo miejsca poświęcone zostało także ukazaniu działań podejmowanych przez sportowców na rzecz państwa. Jedną z inicjatyw było wspieranie zbierania funduszy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, powołanego w 1936 r. Jego celem było pozyskiwanie środków pieniężnych na inwestycje zbrojeniowe. W akcję tę mocno zaangażowało się środowisko sportowe – podejmowano zobowiązania o wpłacaniu środków na FON, organizowano imprezy sportowe, z których dochód był przekazywany do funduszu. Mimo rosnącego zagrożenia, sportowcy nie zaniedbywali także swych pasji. Nadal trenowali, przygotowując się do zbliżających się igrzysk w 1940 r. Każdy z nich bowiem miał nadzieję, iż nie dojdzie do wybuchu wojny.

W kolejnym rozdziale, pt. *Polscy olimpijczycy na wojennych szlakach drugiej wojny światowej*, składającym się z pięciu podrozdziałów, ukazane zostały losy polskich olimpijczyków po wybuchu drugiej wojny światowej. Wielu z nich walczyło na froncie. Autor przybliżył działalność sportowców m.in. w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, podczas zbrojnej oraz cywilnej konspiracji w okupowanym kraju, czy podczas powstania warszawskiego w 1944 r. W tym rozdziale omówiona została m.in. postać Janusza Kusocińskiego, złotego medalisty olimpijskiego z Los Angeles w biegu na 10 000 m, który uczestniczył w obronie Warszawy, walczył na Okęciu oraz Sadybie. Duże zasługi miał także Stanisław Marusarz – narciarz, który działał w konspiracji oraz współtworzył historię polskich kurierów tatrzańskich, a za swą działalność został odznaczony Orderem Virtuti Militari oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Mowa jest także m.in. o Marii Kwaśniewskiej – lekkoatletce, która brała udział w obronie Warszawy jako sanitariuszka. W czasie okupacji działała w konspiracji, uczestniczyła też w powstaniu warszawskim. Wryk nie pominął także olimpijczyków walczących w oddziałach Wehrmachtu. W tym wypadku byli to zazwyczaj członkowie mniejszości niemieckiej oraz polscy Ślązacy. Pośród nich znaleźli się m.in. pływacy G. Barysz oraz J. Karliczek, a także narciarz F. Weinschenck.

Rozdział trzeci poświęcony został sportowej aktywności olimpijczyków w ruchu sportowym podczas wojny. Autor omówił przejawy aktywności na poszczególnych terenach okupowanych – przybliżył obraz sytuacji m.in. w Generalnej Guberni oraz ziemiach włączonych do Rzeszy, na Górnym Śląsku, w obozach jenieckich, czy też na Kresach Wschodnich. Sport był dla więźniów sposobem na przezwycięzenie tego niezwykle ciężkiego i przygnębiającego okresu w ich życiu, a także stanowił swego rodzaju odskocznik od szarej obozowej codzienności. Wyrazem tego było zorganizowanie jenieckich igrzysk olimpijskich, które po raz pierwszy odbyły się w 1940 r. w Stalagu XIII Langwaseer, położonym w pobliżu

Norymbergi. Zawody te odbywały się w ścisłej tajemnicy przed Niemcami. Program liczył 6 konkurencji i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Już samo zorganizowanie igrzysk w tak trudnych okolicznościach był wyjątkowym zjawiskiem. Sportowcy udowodnili, iż nawet okupanci nie są w stanie zabić w nich pasji.

Do aktywności fizycznej przywiązywano bardzo dużą wagę, co również podkreśla Autor w omawianej części. Rolę animatorów sportu pełnili przedwojenni trenerzy, instruktorzy, czy też zawodnicy. Organizowano także cykle odczytów pt. „Znaczenie ćwiczeń fizycznych dla zdrowia”, których propagatorem był olimpijczyk Jan Baran-Bilewski. Kolejnym popularyzatorem sportu był dziennikarz sportowy Zygmunt Weiss, który rozpoczął wydawanie „Przeglądu Sportowego”. Pismo to miało charakter informacyjno-problemowy, informowano w nim m.in. o wynikach toczonych rozgrywek.

Przedostatni rozdział ukazuje natomiast wymiar strat osobowych, jakie poniósł świat polskiego sportu w czasach wojny. Autor, na podstawie dostępnych materiałów, oszacował liczbę sportowców, którzy zginęli podczas wojny. Zamieszczone zostały także tabelki, lepiej obrazujące zaistniałe straty. R. Wryk nie skupił się w swych wyliczeniach tylko na samych sportowcach, ukazał bowiem także straty pośród osób, które związane były ze sportem oraz przyczyniły się w znaczący sposób do jego rozwoju, a także były odpowiedzialne za organizację lub szkolenia. Ciekawym zabiegiem jest sporządzenie charakterystyki strat osobowych olimpijczyków z punktu widzenia ich struktury wieku oraz okoliczności śmierci. Całą pracę zamyka aneks, w którym Autor umieścił noty biograficzne polskich olimpijczyków, którzy zginęli podczas drugiej wojny światowej.

Sport i wojna... jest pracą jak najbardziej godną polecenia. Już sama tematyka poruszanych zagadnień sprawia, iż jest to pozycja niezwykle cenna i wyróżniająca się na rynku wydawniczym. Historia sportu stanowi bowiem nadal obszar badań często niedoceniany. W ostatnich latach można jednak zauważyć powoli następujące zmiany, co jest bardzo korzystne w perspektywie dalszego rozwoju tej dyscypliny.

Recenzowana pozycja jest napisana prostym i przystępnym językiem. Choć tematyka jest obszerna, narracja została poprowadzona w odpowiedni sposób, co sprawi, iż czyta się ją z przyjemnością. Także zastosowany układ i podział rozdziałów na poszczególne podrozdziały został odpowiednio dobrany, co wpływa na przejrzystość i czytelność pracy.

Atutem książki jest także obrazowanie, na konkretnych przykładach, działalności podejmowanych przez sportowców. Dzięki temu zabiegowi pozycja nie jest tylko kolejną czysto faktograficzną książką.

Cennym zabiegiem jest także ukazanie roli, jaką pełnił sport podczas wojny. Był on bowiem istotnym przejawem umiejętności organizacyjnych więźniów. Jego głównym celem było zachowanie sprawności fizycznej, ale integrował również społeczność obozową. Pozwalał także oderwać się od szarej, obozowej codzienności. Dawał także pozory normalnego życia oraz wyrażał wolność ducha.

Dużym walorem pracy jest także zamieszczenie w poszczególnych rozdziałach licznych cytatów, fragmentów wypowiedzi, listów, czy też ważnych przemówień odnoszących się do omawianych wydarzeń. Pozwala to czytelnikowi poznać z „pierwszej ręki” fakty, czy też okoliczności ukazanych działań. Cenne są także liczne przywoływane wspomnienia sportowców, które znacząco podnoszą wartość pracy.

Niezwykle ważne jest także ukazanie codzienności olimpijczyków oraz dylematów, z którymi przyszło im się zmierzyć. Okupanci często bowiem starali się przeciągnąć ich na swoją stronę, gdyż sportowcy byli szanowani w społeczeństwie i liczono się z ich zdaniem. W tym celu często dopuszczano się nawet gróźb pod adresem rodziny danego sportowca. Część zawodników godziła się występować w niemieckich klubach piłkarskich, czy też brać udział w zawodach pod niemieckimi barwami. Nie świadczyło to jednak o ich braku lojalności względem państwa polskiego – nie należy oceniać ich postępowania, gdyż przyszło im podejmować decyzje w niezwykle ciężkich okolicznościach, co stara się podkreślić Autor, przestrzegając przed wyciąganiem pochopnych wniosków.

Wartością pracy są także zamieszczone fotografie, przedstawiające polskich olimpijczyków oraz dokumentujące ważne wydarzenia sportowe, które miały miejsce w Polsce, jak np. rozgrywki o Puchar Davisa (na kortach Legii, w maju 1939 r.). Na fotografiach odnajdujemy uczestników różnych imprez sportowych, także tych, odbywających się w obozach.

Bardzo dobrym posunięciem było także uporządkowanie wiedzy na temat poległych olimpijczyków – w postaci zamieszczenia not biograficznych w aneksie. Pozwala to lepiej poznać ich historię, która mogłaby zginąć w masie nazwisk wymienianych w całej książce.

Osobiście podoba mi się także ukazanie na samym początku sytuacji polskiego ruchu sportowego tuż przed wojną, a także omówienie pokrótce sytuacji politycznej. Pozwala to lepiej poznać okoliczności i zrozumieć dalsze losy polskiego sportu. Autor we wstępie zasygnalizował także te dyscypliny, w których polscy sportowcy przodowali. Omówił wielkie imprezy sportowe, na których Polacy odnosili sukcesy.

Warto również zwrócić uwagę na odpowiednie zbalansowanie prezentowanej treści. Autor w odpowiedni sposób przeplata narrację statystykami (licznymi na tle przekazywanej treści). Nie przytłacza czytelnika monotonią informacji statystycznych, lecz stara się wkomponować je w opowiadaną historię, co pozwala zachować atrakcyjność książki aż do samego jej końca.

Monografia Ryszarda Wryka pt. *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej* jest pozycją godną polecenia dla wszystkich zainteresowanych historią drugiej wojny światowej oraz dziejami polskiego ruchu sportowego. Książka ta pozwala bowiem spojrzeć na czas wojny z nowej perspektywy – poprzez sport i jego funkcjonowanie. Utwierdza również w przekonaniu, iż warto zajmować się badaniami historii sportu, gdyż dostarczają one nieznanych, a zarazem cennych informacji, które także pozwalają lepiej poznać i zrozumieć ten jakże tragiczny okres polskiej historii.